

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym – Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Gerke (spr.)

Sędziowie: SSO Aleksander Brzozowski

SSO Leszek Matuszewski

Protokolant : apl . radc . A. N.

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. Pawła Gryzieckiego

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2016 r.

sprawy **T. K.**,

oskarżonego z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k., z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i art. 204§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i art. 12 k.k. i w zw. z art. 64§1 k.k., z art. 282 k.k. i art. 204§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i art. 12 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. i w zw. z art. 65§1 k.k., z art. 191 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. oraz z 13§1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i art. 204§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i art. 64§1 k.k.,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 27 sierpnia 2015 r., sygn. akt II K 1298/14,

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. C. kwotę 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz kwotę 103,64 zł tytułem zwrotu wydatków adwokata związanych z dojazdem do Sądu II instancji,

III. zwalnia oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

L. M. P. A. (...)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2015 r., sygn. akt II K 1298/14, Sąd Rejonowy w Gnieźnie uznał T. K. za winnego tego, że:

1. w dniu 2 października 2012 r. na drodze krajowej nr (...) w L., gm. G., działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, co do której toczy się odrębne postępowanie i innym nieustalonym dotąd mężczyzną, w krótkich odstępach czasu oraz w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, a nadto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, grożąc M. A. pozbawieniem życia, okaleczeniem, oszpeceniem poprzez obcięcie rąk i oblanie twarzy kwasem, a także przykładając jej do głowy przedmiot przypominający pistolet zażądali od niej, a następnie zabrali jej w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 250 zł oraz usiłowali doprowadzić ją do rozporządzenia na ich rzecz mieniem własnym poprzez płacenie im co tydzień kwoty 250 zł uzyskiwanej z uprawiania przez nią prostytucji, lecz zamierzonego celu nie

osiągnęli z uwagi na powiadomienie przez pokrzywdzoną Policji, przy czym czynu tego oskarżony dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu w okresie od dnia 17 listopada 2006 r. do dnia 27 maja 2008 r. kary łącznej 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 22 grudnia 2005 r., sygn. akt II K 10/05 i obejmującej m.in. karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności wymierzoną za przestępstwo z art 197 § 1 k.k. popełnione przy użyciu przemocy, tj. przestępstwa z art. 280 § 1 k.k i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności,

2. w okresie od czerwca 2012 r. do października 2012 r. w C. w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia 17 listopada 2006 r. do dnia 27 maja 2008 r. kary łącznej 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 22 grudnia 2005 r., sygn. akt II K 10/05 i obejmującej m.in. karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności wymierzoną za przestępstwo z art 197 § 1 k.k. popełnione przy użyciu przemocy, działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, grożąc pozbawieniem życia, działając w celu osiągnięcia i czerpania korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, co do której toczy się odrębne postępowanie i innym nieustalonym dotąd mężczyzną doprowadził nie mniej niż 5 razy Filipinę F. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie po 100 zł tygodniowo uzyskiwanej z uprawiania prostytucji czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, tj. przestępstwa z art. 282 k.k. i art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

3. wiosną i latem 2012 r. w C., w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia 17 listopada 2006 r. do dnia 27 maja 2008 r. kary łącznej 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 22 grudnia 2005 r., sygn. akt II K 10/05 i obejmującej m.in. karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności wymierzoną za przestępstwo z art 197 § 1 k.k. popełnione przy użyciu przemocy, działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, co do której toczy się odrębne postępowanie i innym nieustalonym dotąd mężczyzną, działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w celu osiągnięcia i czerpania korzyści majątkowej używając groźby gwałtownego zamachu na życie lub zdrowie polegającej na groźeniu pozbawieniem życia oraz przykładając do głowy przedmiot przypominający broń palną - pistolet usiłowali doprowadzić D. Y. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem polegającym na płaceniu co tydzień kwot po 100 zł uzyskiwanej z uprawiania prostytucji przez pokrzywdzoną, doprowadzając w maju 2012 r. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem trzykrotnie w odstępach tygodniowych w kwocie po 100 zł uzyskanej przez pokrzywdzoną z prostytucji, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, tj. przestępstwa z art. 282 k.k. i art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

4. w czerwcu i lipcu 2012 r w C., w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia 17 listopada 2006 r. do dnia 27 maja 2008 r. kary łącznej 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 22 grudnia 2005 r., sygn. akt II K 10/05 i obejmującej m.in. karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności wymierzoną za przestępstwo z art 197 § 1 k.k. popełnione przy użyciu przemocy, działając wspólnie i w porozumieniu z osobą, co do której toczy się odrębne postępowanie, działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w celu osiągnięcia i czerpania korzyści majątkowej używając groźby gwałtownego zamachu na życie lub zdrowie polegającej na groźeniu pozbawieniem życia, okazując przedmiot przypominający siekiere doprowadzili N. A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem polegającym na płaceniu każdego tygodnia kwoty po 250 zł uzyskiwanej z uprawiania prostytucji przez pokrzywdzoną, czterokrotnie w odstępach tygodniowych w kwocie po 250 zł uzyskanej z prostytucji, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, tj. przestępstwa z art. 282 k.k. i art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

przy czym uznał, że oskarżony czynów z pkt 2, 3 i 4 dopuścił się w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i w zw. z art. 91 § 1 k.k. oraz w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności,

5. na przełomie lipca i sierpnia 2012 r. w m. C. w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia 17 listopada 2006 r. do dnia 27 maja 2008 r. kary łącznej 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie

z dnia 22 grudnia 2005 r., sygn. akt II K 10/05 i obejmującej m.in. karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności wymierzoną za przestępstwo z art 197 § 1 k.k. popełnione przy użyciu przemocy, działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, co do której toczy się odrębne postępowanie groziła A. Ł. pozbawieniem życia, zmuszając wymienioną do określonego zachowania w postaci opuszczenia miejscowości C., tj. przestępstwa z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 191 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

6. na przełomie lipca i sierpnia 2012 r. w m. C. w ciągu 5 lat po odbyciu okresie od dnia 17 listopada 2006 r. do dnia 27 maja 2008 r. kary łącznej 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 22 grudnia 2005 r., sygn. akt II K 10/05 i obejmującej m.in. karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności wymierzoną za przestępstwo z art 197 § 1 k.k. popełnione przy użyciu przemocy, działając wspólnie i w porozumieniu z osobą, co do której toczy się odrębne postępowanie, w celu osiągnięcia i czerpania korzyści majątkowej, używając groźby gwałtownego zamachu na życie lub zdrowie polegającej na groźeniu przestrzeleniem kolana oraz przykładając do stawu kolanowego przedmiot przypominający broń palną - pistolet usiłovali doprowadzić A. D. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w nieustalonej kwocie, polegającym na płaceniu równowartości połowy kwot uzyskiwanych uprawiania prostytucji przez pokrzywdzoną, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na ucieczkę pokrzywdzonej, tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności,

po czym wymierzone kary pozbawienia wolności połączył, wymierzając karę łączną 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, a ponadto orzekł zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych, obowiązek naprawienia szkody na rzecz M. A., D. Y. i N. A. i orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz zwolnił oskarżonego od obowiązku zapłaty kosztów sądowych.

W pisemnej apelacji od powyższego wyroku **obrońca oskarżonej** zaskarżył go w całości, domagając się jego zmiany poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a także o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez ustalenie okoliczności faktycznych sprawy z naruszeniem reguły in dubio pro reo oraz przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów polegające w szczególności na przyjęciu, że:

a) oskarżony groził A. Ł. pozbawieniem życia, podczas gdy sama A. Ł. nie rozpoznała oskarżonego,

b) oskarżony, M. M. (1) i inny mężczyzna o nieustalonej tożsamości podczas zdarzenia w dniu 2 października 2012 r. przy drodze krajowej nr (...) w m. L. cały czas przebywali z pokrzywdzoną M. A., podczas gdy sama pokrzywdzona zeznała przed Sądem w dniu 8 października 2012 r., że mężczyźni kazali jej dzwonić do chłopaka, a sami poszli do baru: „ci mężczyźni poszli do baru. To było w L.. Jeden obserwował mnie przez szybę i czekali”.

c) polegający na przyjęciu, iż oskarżony i M. M. (1) goniąc pokrzywdzoną D. Y. weszli do baru (...) w C., podczas gdy świadkowie A. M. i W. K. (1)-pracownice baru (...) nie rozpoznały oskarżonego, jako osoby, przed którą uciekała pokrzywdzona D. Y.,

d) oskarżony w dniu 2 października 2012 r. na drodze krajowej nr (...) w rejonie miejscowości T. groził M. A. pozbawieniem życia i przykładając jej do głowy pistolet oraz, że żądał od niej, a następnie otrzymał pieniądze w kwocie 250 zł,

e) oskarżony w dniu 2 października 2012 r. na drodze krajowej nr (...) w rejonie miejscowości T., groził M. A. obcięciem rąk, oblaniem twarzy kwasem oraz iż żądał od ww. płacenia kwot od 250 do 300 zł co 6 dni,

f) oskarżony w okresie od czerwca 2012 r. do października 2012 r. w C. groził F. F. pozbawieniem życia i otrzymywał od ww. kwoty po 300 zł tygodniowo, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu,

g) oskarżony wiosną i latem 2012 r. groził pozbawieniem życia D. Y. oraz przykładał pokrzywdzonej do głowy przedmiot przypominający broń palną - pistolet i otrzymał od pokrzywdzonej łączną kwotę 300 zł, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu,

h) na przełomie lipca i sierpnia 2012 r. w C. groził A. D. (1) przestrzeleniem kolana i przykładał do stawu kolanowego pokrzywdzonej przedmiot przypominający broń palną-pistolet oraz że żądał od niej połowy uzyskiwanych przez nią dochodów z prostytucji,

i) w czerwcu i lipcu 2012 r. w C. groził S. A. pozbawieniem życia, okazując przedmiot przypominający siekiere i żądał od niej kwoty po 250 zł tygodniowo,

j) oskarżony wraz z M. M. (1) na przełomie lipca i sierpnia 2012 r. podjechali do A. Ł. samochodem marki M. pomimo, że M. M. (1) nie był w tym czasie właścicielem samochodu marki nr nr (...) 855CN, gdyż wówczas samochód ten był własnością i znajdował się w posiadaniu P. M.,

k) oskarżony wraz z M. M. (1) na przełomie lipca i sierpnia 2012 r. podjechali do A. D. (1) samochodem marki M., pomimo, że M. M. (1) w tym czasie nie był właścicielem samochodu ww. marki nr rej. (...), gdyż wówczas samochód ten był własnością i znajdował się w posiadaniu P. M.,

l) M. M. (1) na przełomie lipca/sierpnia 2012 r. był posiadaczem samochodu marki M. koloru ciemnozielonego lub szarego, pomimo że brak dowodów na taką okoliczność,

m) M. M. w dniu 2 października 2012 r. posiadał samochód marki H. (...), gdyż w tej dacie znajdował się on już w posiadaniu W. K. (2),

n) dochody ze zbierania złomu nie były stałym źródłem dochodu oskarżonego,

o) oskarżony po opuszczeniu zakładu karnego w 2008 r. nie podjął stałego zatrudnienia,

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. poprzez błędne zastosowanie polegające na oddaleniu wniosku o przesłuchanie świadka M. M. (1),

3. obrazę przepisów postępowania art. 173 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez niewłaściwą ocenę okazania wizerunku bądź osoby oskarżonego nie uwzględniającej faktu wcześniejszego okazywania wizerunku oskarżonego przez funkcjonariuszy Policji w toku działań operacyjnych w środowisku prostytutek,

4. z ostrożności procesowej - obrazę prawa materialnego z art. 280 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. polegającą na błędnym jego zastosowaniu i przyjęciu, że w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt I i II aktu oskarżenia dopuścił się popełnienia przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i w konsekwencji niewłączenie przypisywanego czynu do ciągu przestępstw przypisanych oskarżonemu w pkt III, IV, i VII aktu oskarżenia i wymierzeniu oskarżonemu kary na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 3 k.k.,

5. z ostrożności procesowej - rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności na gruncie ustalonego stanu faktycznego, poprzez wymierzenie oskarżonemu T. K. kar pozbawienia wolności za poszczególne przestępstwa oraz kary łącznej pozbawienia wolności w rażąco niewspółmiernej wysokości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna.

Na wstępie należy wskazać, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliguje Sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa w art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k. W niniejszej sprawie Sąd nie stwierdził wskazanych tam uchybień, osobnych zarzutów co do ich występowania nie formułował zresztą obrońca oskarżonego.

Należało również zauważyć, że Sąd Rejonowy w pełni uwzględnił zapatrywania i wskazania wyrażone przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniach wyroków: z dnia 14 lutego 2014 r., sygn. akt IV Ka 61/14 i z dnia 3 grudnia 2014 r., sygn. akt IV Ka 973/14. W szczególności, Sąd Rejonowy, oceniając zastrzeżenia oskarżonego co do prawidłowości okazań, w sposób jednoznaczny wskazał na ich niewiarygodność, wynikającą ze zgłoszenia ich dopiero w 1,5 roku po przeprowadzeniu tych okazań, a zaprezentowana w tej mierze linia obrony z dużym prawdopodobieństwem wynikała z „naradzenia się” przez oskarżonego z H. Z., który również był okazywany w związku z podejrzeniem o przestępstwa na szkodę kobiet świadczących usługi seksualne za pieniądze (str. 6-7 uzasadnienia). Sąd Rejonowy, w tym zakresie, odniósł się również wyczerpująco do zeznań pokrzywdzonych, omówił przyczyny i znaczenie rozbieżności w tych zeznaniach, wykazując, że nie miały one istotnego wpływu na wiarygodność rozpoznania przez pokrzywdzone osoby oskarżonego (str. 8-9 uzasadnienia). Sąd Rejonowy również wyczerpująco odniósł się do kwestii ustalenia pojazdów, których oskarżony i M. M. (1) używali, wskazując słusznie, że oskarżeni mogli poruszać się nie tylko pojazdami, których właścicielem był M. M. (1), ale także innymi pojazdami, pożyczonymi od znajomych (str. 9-10, 13 uzasadnienia). Sąd Rejonowy szczegółowo odniósł się również do kwalifikacji i ujęcia w ciąg przestępstw czynu opisanego w zarzucie I aktu oskarżenia (k. 1, k. 14-18 uzasadnienia).

W dalszej kolejności wskazać należy na częściowo błędną podstawę zarzutów sformułowanych w pkt 1a-o. Jak wskazano w judykaturze, „nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony, co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo, nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku zatem, gdy pewne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też np. dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k., lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen.”-postanowienie SN z dnia 13 maja 2002 r., sygn. akt V KKN 90/01, LEX nr 53913. Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie nie powziął żadnych wątpliwości, a to, że wątpliwości takie powziął obrońca, nie stanowi uzasadnienia dla oparcia zarzutu o art. 5 § 2 k.p.k., lecz jedynie o art. 7 k.p.k., który to przepis zresztą również został przywołany w normatywnej podstawie zarzutów.

Przechodząc do omówienia konkretnych zarzutów przedstawionych w apelacji, wskazać należy, co następuje.

Odnośnie zarzutu wskazanego w **pkt 1a** stwierdzić należało, że jest on niezasadny. A. Ł. rozpoznała oskarżonego, na rozprawie w dniach: 29 maja 2013 r., 23 maja 2014 r. i 24 marca 2015 r. jako jednego ze sprawców przestępstwa na jej szkodę, natomiast nie była całkowicie pewna, czy to oskarżony osobiście wypowiedział wobec niej groźby. „Swoista ewolucja” w zeznaniach pokrzywdzonej A. Ł., o jakiej wspomina obrońca, to w istocie pewne nieścisłości, a nie jakościowa zmiana zeznań pokrzywdzonej, która zasadniczo konsekwentnie wyrażała przekonanie o tym, że to właśnie oskarżony był osobą, która popełniła przestępstwo na jej szkodę.

Odnośnie zarzutu wskazanego w **pkt 1b** należało uznać, że podniesiona przez obrońcę okoliczność nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Fakt, czy oskarżony był obok pokrzywdzonej A., kiedy dzwoniła ona do swojego chłopaka, czy też oskarżony z dwoma pozostałymi mężczyznami przebywali wtedy w barze, obserwując pokrzywdzoną, nie ma istotnego znaczenia tak dla kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego jak i dla oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonej. Obrońca stawiając powyższy zarzut, nie podważał samego ustalenia, że pokrzywdzona dzwoniła do swojego chłopaka, aby ten przywiózł jej brakującą kwotę „haraczu”, jaki pokrzywdzona miała zapłacić oskarżonemu

za „ochronę”. Warto wskazać, że Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zwracał uwagę na pewne niespójności w zeznaniach tak pokrzywdzonej A. jak i innych pokrzywdzonych, jednak szczegółowo wyjaśnił, że niespójności te dotyczą kwestii pobocznych, niemających istotnego znaczenia dla faktów relewantnych w niniejszej sprawie.

Odnosnie zarzutu wskazanego z **pkt 1c** należało uznać jego niezasadność. Sąd Rejonowy miał na względzie, że świadkowie A. M. i W. K. (1) nie rozpoznały oskarżonego jako jednego z mężczyzn, którzy gonili pokrzywdzoną Y. i wskazał prawdopodobne przyczyny braku tej identyfikacji oskarżonego przez tych świadków. Jednocześnie należy wskazać, że Sąd Rejonowy na podstawie zeznań świadków nie ustalał, że to właśnie oskarżony był jednym ze ścigających pokrzywdzoną mężczyzn, a jedynie, że sytuacja takiego pościgu w ogóle miała miejsce. Natomiast sprawstwo oskarżonego w tym zakresie wynikało z zeznań pokrzywdzonej Y., których w zakresie omawianego fragmentu apelacji obrońca nie kwestionował.

Odnosnie zarzutów z **pkt 1d -1i** uznać je należało za niezasadne. W ramach uzasadnienia tych zarzutów obrońca zmierzał do wykazania niewiarygodności zeznań poszczególnych pokrzywdzonych. Podniesione przez obrońcę argumenty są jedynie polemiką z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego i nie zmierzają do obalenia sposobu rozumowania tego Sądu poprzez wykazanie nieprawidłowości w tym zakresie.

Obrońca wyeksponował przede wszystkim sprzeczności w zeznaniach pokrzywdzonych jako argument za przyjęciem niewiarygodności tych zeznań. Sprzeczności te rzeczywiście występują, jednak nie rzutują na ocenę całokształtu tych zeznań. Jest rzeczą zupełnie naturalną, że świadek, przesłuchiwany kilkakrotnie w ramach postępowania, nie składa identycznych zeznań. Jest to uwarunkowane naturalnymi procesami zamazywania się w pamięci szczegółów zarejestrowanych zdarzeń i przeżyć. Istotne dla oceny wiarygodności zeznań jest natomiast, czy istotna część poszczególnych zeznań pozostaje ze sobą zbieżna. W niniejszej sprawie tak było w przypadku zeznań pokrzywdzonych, które w zasadniczej części są ze sobą zbieżne. Pokrzywdzone rozpoznały oskarżonego jako sprawcę przestępstw na ich szkodę, jak również opisały sposób, w jaki wymuszał od nich haracz za prostytutkę. Okoliczność podniesiona przez obrońcę, że pokrzywdzone B. nie władają językiem polskim, więc nie mogłyby zrozumieć treści kierowanej do nich gróźb, jest nieprzekonywująca. Należy bowiem odróżnić fakt niewładania językiem polskim przez pokrzywdzone narodowości bułgarskiej od możliwości komunikowania się tym językiem na podstawowym poziomie. Zasady prawidłowego rozumowania wskazują bowiem, że pokrzywdzone musiały w jakiś sposób komunikować się ze swoimi klientami chociażby co do zakresu świadczonych usług, jak i ceny za nie (klientów obsługiwały przecież samodzielnie, bez pośrednictwa tłumacza). Trudno byłoby uznać, że porozumienie to następowało w języku bułgarskim, albowiem znajomość tego języka nie jest powszechna wśród potencjalnych klientów pokrzywdzonych, będących w większości Polakami. Zatem komunikacja musiała następować w języku polskim. Skoro była ona możliwa, zatem pokrzywdzone w jakiejś mierze znały język polski, to uznać należało, że mogły również zrozumieć treść gróźb kierowanych do nich przez oskarżonego – wyrażonych zresztą nie tylko werbalnie, lecz również z wykorzystaniem wskazanych w zarzutach przedmiotów, które z pewnością bardzo przekonująco obrazowały intencje T. K..

Nie ma również znaczenia, że kobiety świadczące usługi seksualne w miejscu inkryminowanych zdarzeń były również narażone na stręczycielstwo i sutenerstwo ze strony mężczyzn narodowości bułgarskiej, nie rzutuje to bowiem na możliwość czerpania korzyści z prostitucji tych kobiet przez oskarżonego, który niejako „konkurował” w tym zakresie z Bułgarami, co wynikało z ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy. Za wiarygodny należało również uznać fragment, w którym pokrzywdzona A. opisała kontakt jej chłopaka D. A. z oskarżonym, przekazanie oskarżonemu pieniędzy, a następnie oddalenie się D. A. z miejsca zdarzenia i pozostawienie pokrzywdzonej razem z oskarżonym i towarzyszącymi mu mężczyznami. Zachowanie takie z pewnością trudno uznać za normalne, jednakże zważywszy, że D. A. akceptował prostytutkę nie tylko swojej dziewczyny M. A., ale również swojej siostry N. A., należało uznać, że relacje pomiędzy nim, a pokrzywdzoną A. nie należały do typowych w naszym kręgu kulturowym, a uwzględniając również ewentualny strach wobec oskarżonego i towarzyszących mu mężczyzn, pozostawienie przez niego pokrzywdzonej A. w ich towarzystwie jest jak najbardziej realne.

Sugestia obrony, że pokrzywdzona A. nr tel. oskarżonego uzyskała nie od niego samego, tylko z ulotek reklamujących tytoń rozprowadzanych przez M. M. (1), jest nielogiczna. Nie sposób bowiem wskazać, z jakiego względu

pokrzywdzona miałaby fałszywie pomawiać o przestępstwa okolo prostytutki na swoją szkodę przypadkową osobę, której nr telefonu zobaczyła na ulotce reklamującej tytoń. Nie ma również znaczenia, czy od oskarżonego zabezpieczono przedmioty, którymi miał grozić pokrzywdzonym, jest bowiem oczywiste, że skoro oskarżony nie był zatrzymywany na gorącym uczynku popełnianych czynów, to miał nieograniczoną możliwość pozbycia się tych przedmiotów.

Odnośnie zarzutów z pkt **1j-1l** uznać należało, że są one nieuzasadnione. Twierdzenie, że oskarżony korzystał jedynie z tych pojazdów, których właścicielem był M. M. (1), było sprzeczne ze wskazaniami doświadczenia życiowego oraz jednoznacznym ustaleniem, że M. M. (1) i oskarżony jeździli nie tylko samochodami M. M. (1), ale również pojazdem marki M. (...), pożyczonym od A. D. (2)-znajomego oskarżonego. Tym samym, w zgodzie z doświadczeniem życiowym było przyjęcie, że mężczyźni ci jeździli również innymi samochodami. Konkluzja taka częściowo wynika również z zeznań pokrzywdzonej A., która wskazała, że oskarżony był dowożony na spotkania z nią zawsze innym samochodem. Tym samym, osobną kwestią są okresy, w jakich M. M. (1) był właścicielem samochodów poszczególnych marek, a zupełnie inną kwestią jest to, z jakich samochodów w tych okresach korzystał on oraz oskarżony T. K..

Odnośnie zarzutu z pkt **1m** wskazać należało, że jest on niezasadny. Obrońca formułując ten zarzut, opierał się na treści zeznań świadków D. K. i W. K. (2) oraz dokumencie umowy kupna-sprzedaży samochodu marki H. (...). Tymczasem, jak wynika z samych zeznań ww. świadków, data wskazana na tym dokumencie jako data sprzedaży pojazdu przez M. M. (1) nie odpowiadała rzeczywistości. Również same zeznania ww. świadków budzą uzasadnione wątpliwości i nie można z nich wyciągać kategoriycznych wniosków co do definitywnego wyzbycia się posiadania przedmiotowego pojazdu przez M. M. (1). Z zeznań ww. świadków wynika bowiem, że pojazd ten W. K. (2) objął w posiadanie w dniu 27 lub 28 września 2012 r. Tymczasem jeszcze w godzinach wieczornych dnia 28 września 2012 r. pojazdem tym jeździł M. M. (1) i został wtedy zatrzymany do kontroli drogowej. Co więcej, również w dniu 6 października 2012 r. M. M. (1) był posiadaczem tego samochodu, albowiem stał on zaparkowany przed jego posesją, gdzie został dostrzeżony przez funkcjonariuszy Policji. Skoro zatem zarówno treść zeznań świadków D. K. i W. K. (2), a także treść dokumentu umowy (...) budziły wątpliwości, zaś bezsprzeczny był fakt, że jeszcze w dniu 6 października 2012 r. M. M. (1) posiadał przedmiotowy samochód, to prawidłowe i pozostające pod ochroną art. 7 k.p.k. było ustalenie Sądu Rejonowego, że również w dniu 2 października 2012 r. M. M. (1) posiadał ten pojazd i podjechał nim wraz z oskarżonym do miejsca, gdzie swoje usługi seksualne świadczyła pokrzywdzona A..

Odnośnie zarzutów z pkt **1n i 1o** uznać należało je za niezasadne. Nie budzi wątpliwości, że oskarżony T. K. w okresie popełnienia inkryminowanych czynów zbierał i sprzedawał złom, z czego uzyskiwał dochody. Zajęcie to, nawet jeśli było czasochłonne i zajmowało „cały dzień” w żaden sposób nie wykluczało możliwości popełnienia przez niego inkryminowanych czynów. Wskazać należy, że zajęcie polegające na zbieraniu złomu nie jest ograniczane „sztywnymi” godzinami pracy, w tym zakresie to sam zbieracz decyduje, kiedy pracuje i kiedy robi przerwy. Tym samym oskarżony T. K. w razie potrzeby mógł zajęcia to w każdej chwili przerwać, celem udania się do pokrzywdzonych i zmuszenia ich do zapłaty haraczu. Z drugiej strony, samo wymuszanie haraczu od pokrzywdzonych również nie było czasochłonne. Należy zauważyć, że inkryminowana działalność oskarżonego polegała na krótkich kontaktach z pokrzywdzonymi, celem zastraszenia ich albo odebrania od nich pieniędzy z prostitucji. Oskarżony fizycznie nie pilnował pokrzywdzonych przez cały czas, sprawował natomiast nad nimi emocjonalną „kontrolę” posługując się takimi instrumentami jak groźby uszkodzenia ciała, czy pozbawienia życia. Tym samym oba zajęcia oskarżonego-zbieranie złomu oraz wymuszanie haraczu z prostitucji pokrzywdzonych nie kolidowały ze sobą i z łatwością mogły być wykonywane w tym samym okresie.

Odnośnie zarzutu z **pkt 2** uznać należało, że jest on niezasadny. Z korespondencji uzyskanej z Prokuratury z L. z dnia 15 czerwca 2015 r. wynika jednoznacznie, że próby zlokalizowania M. M. (1) nie powiodły się albowiem nie przebywał on pod adresem zameldowania-P. S. 1, (...) E.. W tej sytuacji dowodu z przesłuchania tego świadka nie dało się przeprowadzić i zmierzał on w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania. Należy bowiem zauważyć, że we wniosku nie sprecyzowano tezy dowodowej mającej istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W szczególności dowód ten nie zmierzał do zweryfikowania linii obrony oskarżonego. Okoliczność bowiem, że oskarżony utrzymywał się ze zbierania złomu, została ustalona i jak wskazano powyżej, zajęcia to nie wykluczało możliwości

popelnienia przez niego inkryminowanych czynów. obrońca przed Sądem II instancji nie ponowiła wniosku o przesłuchanie świadka M. w postępowaniu odwoławczym, choć powołała się na uzyskaną od oskarżonego informację, jakoby świadek ten został zatrzymany na terenie Polski, a i Sąd Okręgowy nie dostrzegł powodów, dla których należałoby kwestię tę weryfikować i przesłuchiwać ww. osobę z urzędu (w razie potwierdzenia, że faktycznie jest dostępna polskiemu wymiarowi sprawiedliwości) – jak bowiem wskazano, z żadnej okoliczności sprawy nie wynika, by M. M. (1) miał dysponować wiedzą pozwalającą na potwierdzenie linii obrony oskarżonego w sposób sprzeczny z ustaleniami Sądu meriti lub też wiedzą, która pozwoliłaby w inny sposób ocenić przebieg zdarzeń ocenianych w niniejszym postępowaniu – w szczególności oskarżony nie przerzucał na tego świadka odpowiedzialności za zarzucane mu czyny, zaś z zeznań świadków nie wynika wersja zdarzeń, w której mogłoby dojść do pomylenia świadka z oskarżonym.

Odnośnie zarzutu z **pkt 3** uznać należało, że jest on niezasadny. Należało wykluczyć fakt nieprawidłowości w zakresie okazania oskarżonego pokrzywdzonym B. oraz A. D. (1). Nieprawidłowości te zostały podniesione przez oskarżonego po dłuższym okresie, prawdopodobnie na skutek podpowiedzenia mu tej metody obrony przez H. Z.. Gdyby wskazywane przez oskarżonego nieprawidłowości rzeczywiście zaistniały, to należało uznać, że sygnalizowałyby je od razu, jako mające istotne znaczenie dla jego sytuacji procesowej. Wskazać należy, że funkcjonariusze Policji, pomimo że jako sprawcę inkryminowanych czynów początkowo typowali również H. Z., nie skłonili pokrzywdzonych do wskazania jego wizerunku, albowiem pokrzywdzone, z wyjątkiem M. A., go nie rozpoznały. Nie sposób więc uznać, dlaczego policjanci mieliby sugerować pokrzywdzonym rozpoznanie innych osób, w tym oskarżonego. Należy przy tym zwrócić uwagę, że nawet gdyby w niniejszej sprawie zaistniały jakieś nieprawidłowości w okazaniu oskarżonego pokrzywdzonym, to biorąc pod uwagę postawę pokrzywdzonych nie miałyby to znaczenia. Wyłączenie sugestii przy okazaniu, jako wymóg z art. 173 § 1 k.p.k. ma za zadanie minimalizację ryzyka, że świadek chcąc spełnić oczekiwania przesłuchującego co do identyfikacji sprawcy przestępstwa, wskaże osobę typowaną przez organy ścigania jako sprawcę. Innymi słowy chodzi o to, aby przekonanie organów ścigania odnośnie sprawstwa jakiejś osoby nie rzutowało na treść zeznań świadka dokonującego rozpoznania okazywanych osób. Z oczywistych względów dotyczy to tych świadków, którym z jakichś względów zależy na spełnieniu domniemych oczekiwań organów ścigania w tym zakresie. Tymczasem pokrzywdzone, zakładając, że policjanci sugerowali im sprawstwo oskarżonego, wykazały się w tym zakresie asertywnością i rozpoznawały przedstawione im wizerunki zgodnie z własnym przekonaniem. Gdyby bowiem były one podatne na sugestie, to jako sprawców przestępstw na swoją szkodę rozpoznałyby wszystkie osoby „zasugerowane” im przez funkcjonariuszy Policji. Tymczasem, jak już wskazano, pokrzywdzone rozpoznały oskarżonego, jednak poza jednym wyjątkiem nie wskazały H. Z., który w czasie przesłuchań również znajdował się w kręgu zainteresowań Policji w związku z inkryminowanymi zdarzeniami. Dotyczy to tak pokrzywdzonych B., jak i pokrzywdzonej A. D. (1), która na pytanie, czy zna nazwisko M. M. (1) oraz pseudonim oskarżonego-”K.”, stwierdziła, że nie jej to nie mówi. Gdyby pokrzywdzona chciała „przyrównać” się przesłuchującym ją policjantom, to z pewnością próbowałaby udowodnić, że dane te są jej znane jako dane osób trudniących się sutenerstwem.

Odnośnie zarzutu z **pkt 4** uznać należało, że jest on niezasadny. Należy zauważyć, że Sąd Rejonowy ustalił, iż oskarżony oraz inni mężczyźni czekali z pokrzywdzoną w samochodzie, a nie, jak wskazuje obrońca-w barze, gdzie obserwowali stojącą na zewnątrz pokrzywdzoną. Zarzut obrońcy zmierza więc do podważenia ustaleń faktycznych, nie zaś wykazania obrazy przepisów prawa materialnego. Jednakże, nawet gdyby uznać, że oskarżony faktycznie obserwował pokrzywdzoną z baru, to nie ma to istotnego znaczenia dla kwalifikacji jego czynu jako rozboju z art. 280 § 1 k.k. W jednej i w drugiej wersji zdarzeń przybycie D. A. nastąpiło po 15 minutach, tym samym zwartość czasowa w ramach obu wersji jest tutaj taka sama. Również przyjęcie, że pokrzywdzona, obserwowana z baru przez sprawców przestępstwa na jej szkodę, miała możliwość zawiadomienia Policji, jest nietrafne albowiem właśnie dlatego była ona obserwowana, aby nie móc wezwać pomocy, czy uciec sprawcom.

Odnośnie zarzutu z **pkt 5** uznać go należało za niezasadny. W pierwszej kolejności należy wskazać, że obrońca oskarżonego, chociaż oparła omawiany zarzut na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k., to uzasadniając go, zakwestionowała stan faktyczny, wskazując, że Sąd Rejonowy błędnie ustalił, iż oskarżony nie miał stałego legalnego źródła dochodu, podczas gdy utrzymywał się on ze zbierania złomu, uzyskiwał również dochód z roznoszenia ulotek i świadczenia

MOPS. Tymczasem prawidłowe sformułowanie zarzutu opartego na art. 438 pkt 4 k.p.k. nie może zmierzać do podważania ustaleń faktycznych mających wpływ na wymiar kary, wtedy bowiem formułowany zarzut oparty jest na art. 438 pkt 3 k.p.k. Następnie wskazać należy, że skuteczne oparcie zarzutu o art. 438 pkt 4 k.p.k. musi się wiązać z wykazaniem, że wymierzona kara jest niewspółmierna w stopniu rażącym, a więc nie wystarczy tu „zwykła” jej niewspółmierność. Biorąc pod uwagę powyższe nie sposób uznać rażącej niewspółmierności kar jednostkowych i kary łącznej wymierzonych oskarżonemu – tym bardziej, iż zarówno kary jednostkowe, jak i kara łączna jedynie nieznacznie przekraczają dolne granice ustawowego zagrożenia – i to pomimo faktu, iż oskarżonemu przypisano szereg przestępstw, wyczerpujących znamiona kilku przepisów ustawy karnej, popełnionych w wyjątkowo nagannych okolicznościach, w warunkach ciągu przestępstw oraz czynu ciągłego, a także w okolicznościach wskazanych przez samego ustawodawcę jako istotnie wpływające na zaostrzenie odpowiedzialności karnej (art. 64§1 k.k., art. 65§1 k.k.). Sąd Rejonowy zrealizował dyrektywy sądowego wymiaru tych kar określone w art. 53 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Niewątpliwie brak stałego, społecznie aprobowanego źródła dochodu, przy jednoczesnym uzyskiwaniu stałych dochodów z popełnianych przestępstw jest okolicznością obciążającą oskarżonego. Oskarżony przy tym nie został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy i nic nie stało na przeszkodzie, aby znalazł sobie stabilne, legalne zatrudnienie, tym bardziej, że wbrew twierdzeniom obrońcy stopę bezrobocia rzędu kilku-kilkunastu procent trudno uznać za przeszkodę nie do pokonania dla osoby konsekwentnie szukającej zatrudnienia.

Wobec powyższego, nie znajdując podstaw do podzielenia żadnego z zarzutów apelacji, **Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.**

O zwrocie **kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu**, obejmujących w niniejszej sprawie opłatę oraz zwrot wydatków adwokata związanych z dojazdem na rozprawę odwoławczą, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie § 4 ust. 1 w zw. z § 17 ust. 1 pkt 4 w zw. z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. Sąd II instancji nie dopatrył się okoliczności wskazanych w §4 ust. 2 rozporządzenia, które uzasadniałyby przyznanie wynagrodzenia w wysokości wyższej, niż wskazana w §4 ust. 1.

Z uwagi na trudną sytuację materialną oskarżonego oraz perspektywę długoletniej izolacji penitencjarnej Sąd Okręgowy uznał za zasadne **zwolnienie oskarżonego z obowiązku poniesienia kosztów sądowych**, wobec czego orzekł jak w pkt III wyroku.

L. M. P. A. (...)